

Na klęczkach przesuwam palcami paciorki różańca - Krwawię!

Mógłbym nigdy nie oglądać się za siebie  
Mógłbym skwitować kłamstwo milczeniem  
Zakażeni wolnością wyboru rodzimy zło  
Czas rozliczeń, sądów, kar - Zaczynamy!

Oto krew z krwi mojej  
Za wszystkie nasze zbrodnie!  
Zaczynamy!

Mógłbym przecież poprzysiąc zemstę  
Mógłbym jak ty w cieniu krzyża żyć  
Dotknięci zarazą świadomie odwracamy wzrok  
Tak trudno przywrócić czystość i niewinność

Oto krew z krwi mojej  
Za wszystkie nasze zbrodnie!